

Wychodzi we wtorek, czwartek i sobotę. Co sobotę dołączony jest arkusz Rozmaitości, pełna ku pożytkowi i zabawie. Prenumerata Gazety z Dodatkiem i Rozmaitościami na kwartał: dla odbierających w smym Lwowie 4 zr. 48 kr., na pocztamcie lwowskim 5 zr. 12 kr., na wszelkich innych pocztamtach 5 zr. 36 kr. m. konw. Prenumerata półroczna wynosi dwa razy tyle co kwartalna.

# G A Z E T A

## L W O W S K A

Dodatek do Gazety Lwowskiej obejmuje doniesienia urzędowe i prywatne. Za umieszczenie w Dodatku płaci się od wiersza w półkolumnie (drukem germony) za pierwszy raz 3 kr., a za każdy następujący raz tylko po 1 1/2 kr. mon. konw. Za większe litery płaci się wedle tego ile na zwyczajny druk obrachowane miejsca zajmie. Redakcja Gazety Lwowskiej przyjmuje tylko frankowane listy.

Sobota

N<sup>o</sup> 31.

12. marca 1842.

Z powodu kończącego się kwartału z dniem ostatnim bieżącego miesiąca, Redakcyja uprasza p. p. Prenumeratorów, którzy nie chcą doznawać zwłoki w odbieraniu Gazety, aby zawczasu złożyli prenumeratę na drugi kwartał w najbliższych c. k. Pocztamtach, lub też w c. k. głównym Pocztamcie lwowskim, — a to według warunków powyżej obok tytułu Gazety umieszczonych.

### Przegląd artykułów.

**Wiadomości krajowe:** Ze Lwowa (Wyjazd J. H. Mości Arcyksięcia Gubernatora.) — Z Wiednia.

**Wiadomości zagraniczne:** Portugalia: Porównanie karty Dom Pedra z konstytucją z r. 1838.

Hiszpanija: Postępowanie Rejenta w obec wypadków zaszłych w Lizbonie.

Anglija: Sir R. Peel o wpływie cen zbożowych na fabryki.

Francyja: *Journal des Debats* o ratyfikacyi traktatu celem utłumienia handlu niewolnikami. — P. Mauguin wniesie interpelację o traktacie względem przetrząsania okrętów. — Utworzenie policyi europejskiej marynarki.

Rossyja: Ukaz o kolei żelaznej między Moskwą a Petersburgiem.

Turcyja.

*Nowiny Lwowskie.*

**Wiadomości handlowe i przemysłowe:** Bochnia.

— Ołomuniec. — Hamburg.

### WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— Ze Lwowa. —

Jego Królewiczowska Mość najdostojniejszy Arcyksiążę Ferdynand Karol Austriacko-Esteński, cywilny i wojenny Gubernator jeneralny Galicyi, w towarzystwie J. H. Mości Arcyksięcia Ferdynanda, młodszego syna JK Mości Franciszka IV., panującego księcia Modeny, Massy i Karary, odje-

chał ztąd do Wiednia dnia 11. b. m. o godzinie pół do dwunastej przed południem.

Jego Królewiczowska Mość najdostojniejszy Arcyksiążę Ferdynand Karol Austriacko-Esteński, cywilny i wojenny Gubernator jeneralny Galicyi, raczył gubernijalnego praktykanta konceptowego Karola Mühlnera mianować konceptistą gubernijalnym.

— Z Wiednia. —

C. k. połączona kancelaryja nadworna mianowała trzeciego obwodowego komisarza Jakóba Wagnera drugim, a gubernijalnego konceptistę Inacego Spautę trzecim komisarzem obwodowym w Galicyi.

W odbytem na dniu 1. marca r. b. czwartym wylosowaniu pożyczki z r. 1839 w sumie 30,000 zr. zaciągniętej, padły z wyciągniętych na dniu 1. grudnia r. 1841 35 seryj, główne wygrane aż włącznie do 1000 zr. m. k. na następujące numera: Z seryi 24, Nr. 470 = 1500 zr. — Z seryi 212, Nr. 4232 = 4000 zr. — Z seryi 301, Nr. 6010 = 4000 zr., Nr. 6014 = 1100 zr. — Z seryi 441, Nr. 8819 = 1100 zr. — Z seryi 642, Nr. 12829 = 1200 zr. — Z seryi 674, Nr. 13467 = 6000 zr. — Z seryi 818, Nr. 16348 = 1100 zr. — Z seryi 1275, Nr. 25486 = 1200 zr., Nr. 25496 = 1100 zr. — Z seryi 1331, Nr. 26602 = 1200 zr. — Z seryi 2260, Nr. 45188 = 1500 zr. — Z seryi 2401, Nr. 48001 = 250,000 zr., Nr. 48004 = 1100 zr., Nr. 48015 = 15,000 zr. — Z se-

ry 2828, Nr. 56542 = 1000 zr., Nr. 56544 = 1200 zr., Nr. 56557 = 10,000 zr. — Z seryi 3257, Nr. 65132 = 50,000 zr., Nr. 65137 = 2000 zr. — Z seryi 3291, Nr. 65808 = 8000 zr. — Z seryi 3468, Nr. 69343 = 1500 zr. — Z seryi 4003, Nr. 80049 = 2000 zr. — Z seryi 4027, Nr. 80526 = 1000 zr. — Z seryi 4801, Nr. 97810 = 1000 zr. — Z seryi 5045, Nr. 100892 = 1000 zr. — Z seryi 5499, Nr. 109969 = 1200 zr. — Z seryi 5866, Nr. 117320 = 1000 zr.

Zaś na numera należące do seryj 82, 679, 1668, 2126, 2163, 3073, 3191, 3454, 3870, 4191, 4277, 4288, 5547 i 5867 padły same wygrane niższe od 1000 zr.

## WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

### Portugalia.

Dziennik *Journal des Debats* donosi z Lizbony pod dniem 14. lutego: Znaczna jest różnica między kartą Dom Pedra, którą teraz w Portugalii przyjęto, a obaloną konstytucją z r. 1838. Już w tém zachodzi różnica, że kartę z r. 1826 Dom Pedro nadał, gdy przeciwnie konstytucję z r. 1838 naród uchwalił. Podług karty istnieją cztery władze państwa, to jest: władza prawodawcza, wykonawcza, sądowa i pośrednicza. Władza ostatnia, pośrednicza, jest kluczem do całej organizacji politycznej i przynależy wyłącznie samemu Królowi, jako najwyższemu naczelnikowi narodu, którego powinnością jest, czuwać nieustannie nad utrzymaniem niepodległości, równowagi i zgody między władzami państwa. Podług konstytucyi z r. 1838 ustanowiono izbę deputowanych i senat składający się wyborem peryjodycznym. Karta obok izby deputowanych ma także izbę parów, której członkowie są dożywotni i dziedziczni; Król ma prawo mianowania parów w ilości nieograniczonej. Konstytucja z roku 1838 unnięczyła prawo wyborów; podług niej należało do izby mianowanie prezydentów i wice-prezydentów, gdy przeciwnie podług karty, mianował tychże Król z pięciu kandydatów, których mu proponowano. Trwałość ciała prawodawczego podług konstytucyi postanowiono na lat 3, podług karty na lat cztery. Konstytucją zabroniono Królowi wykonywania niektórych praw: mianowicie w czasie pokoju nie wolno mu było mianować naczelnego wodza siły lądowej i morskiej, ani uzbrojonym wojskiem samemu dowodzić, ani też następcę tronu lub infanta naczelnikiem wojska mianować. Podług karty wszystkie te prawa przynależą koronie. Nakoniec karta przypuszcza wyraźnie samowładne *veto* Króla, a pod wzglę-

dem niezaręczonej konstytucją wolności wyznań wiary, wyraża się w ten sposób, iż cudzoziemcom ma być pozwolono wykonywać swoje nabożeństwo po domach, lub w miejscach osobno na to przeznaczonych, byle tylko takowe nie miały zewnętrznej formy kościoła.

### Hiszpania.

Madryt dnia 19. lutego. Już nie podlega żadnej wątpliwości, że rząd tutejszy w skutek zaszłych w Oporto zaburzeń, wysłał gońca do Lizbony z oświadczeniem, że korpusem z 39,000 Hiszpanów chce w pomoc wyruszyć dla utrzymania tamże konstytucyi z r. 1838. Goniec ten przybył już po utworzeniu kartystowskiego ministryjum. Rejent hiszpański przeto sądzi mieć prawo, zbrojną utłumić ręką zaszłe w Portugalii powstanie, którego jest zamiarem rozszerzyć prawa korony, czyli innemi słowy: Rejent chce wojskiem jedno ze stronictw wspierać. »Ten nierozważny krok« pisze dziennik *Castellano* »pozbawi nas prawa uzalania się na to, gdyby na interwencyję, którą wielu pragnęło uzyskać, przyzwolono i za słuszną uznano.« Rząd zgromadził w Badajoz Portugalczków, którzy w skutek kartystowskich zaburzeń emigrowali. Tymczasem, zapewne w skutek przedłożenia posła angielskiego postano do wojska na granicy portugalskiej rozkaz do odwrotu. Tutejszy poseł portugalski p. Lima został nad swoje spodziewanie potwierdzony na swojej posadzie. Kilka wojennych okrętów hiszpańskich mają wysłać do Lizbony i Oporto, aby, jak głoszą, zamieszkałych tamże Hiszpanów wziąć pod swoje opiekę.

Głoszą, że generał Linage, poufny Rejenta, obejmie w miejsce generała Rodila dowództwo nad armiją, rozłożoną w północnych prowincjach. Na dniu 14. b. m. ruszyła w pochód załoga z Malagi, dla udania się na granicę portugalską, a fregata *Cortez* odplynęła, jak głoszą, do Lizbony. Naczelný wódz hiszpański Gibraltaru przedsięwziął nadzwyczajne środki bezpieczeństwa i wzmocnił załogę Tarify. Na dniu 11. b. m. przybył gubernator z Gibraltaru do Algeiras i rozmawiał długo z hiszpańskim naczelnym wodzem Gibraltaru. Od dnia wczorajszego postawiono w pałacu Królowej straż podwójną, a u Rejenta nawet potrójną. Część narodowej milicyi otrzymała ostre ładunki, a nazajutrz odbędzie Rejent przegląd wszystkich batalijonów. Kortezy złożyły komisję z czterech senatorów i czterech deputowanych, która rząd radami swemi wspierać ma. Posiedzenia tej komisji pod przewodnictwem jeneralnego kapitana Seoane

miały być bardzo burzliwe, gdyż Komisja wniosła, aby terroryzm w całym znaczeniu tego słowa zaprowadzono. Deputowany Don Pedro Mendez Vigo zażądał dziś w kongresie, aby rząd, mając na względzie obecne położenie kraju, na zaprowadzenie junt posilkowych przyzwolił. Minister-prezydent odrzekł na to, że rząd upatruje w tym niewyczerpane źródło zamieszek i niepokojów.

### **Wielka Brytania i Irlandya.**

London dnia 26. lutego. Mowa Sir R. Peela, którą miał na dniu 23. b. m. w której zażądał, aby ukończenie rozpraw nad ustawami zbożowymi przyspieszono. zawiera między innymi, co następuje: Ceny zbożowe nie miały nigdy wpływu na fabryki; izba handlowa z Mانشester oświadczyła, że napływ towarów na targi i stosunki finansowe Ameryki, były przyczyną nędzy fabrykantów. W r. 1839 obliczono wartość naszych wyrobów, które do Stanów Zjednoczonych wprowadzono, na 7½ miliona funtów szter., w r. 1840 prawie na 9 milionów, w r. 1841 przeszło 5 milionów, Rzecz naturalna, że niektóre fabryki przez to ucierpieć musiały. Także i Chiny wywarły niejaki wpływ. W roku 1839 wartość wprowadzonych także towarów wynosiła 1,580,000 funt. szter., w r. 1840 spadła na 851000, a w r. 1841 spadła jeszcze bardziej, bo na 524000 funt. szter. Byłoby to niewdzięcznością z mojej strony, gdybym handlu nie umiał należycie ocenić, ale mam stałe przekonanie: że wzrost handlu nie zawisł od cen zbożowych. Przypuszczam, że handel bawełną najbardziej ucierpiał. Ależ kiedy kwitnął lepiej? W ostatnich czterech latach po rok 1840, w którym to roku 175 mil. funtów bawełny wyrobiono, powiększył się odbyt niesłychanie. Zaś Izba handlowa z Manchester utrzymuje, że lata 1833 aż po r. 1836 były dla fabryki najpomyślniejsze. A właśnie w tych latach mniej wprowadzono zboża, niż kiedykolwiek. W tych czterech latach wyrobiono 279 milionów funt. bawełny, zaś w ostatnich czterech latach, kiedy ceny zboża wyższe stały, 369 milionów. I nie tylko wywóz wyrobów był większy, ale także i odbyt w kraju. Izba handlowa z Manchester oblicza ilość straconych przez przesadne spekulacje kapitałów na 40 milionów funt. szterl. Nie sędzę, aby temu złemu przez ustawy zapobiedz można. Wszelkie nieszczęście przypisywać cenom zbożowym jest równie fałszywem, jak to, że wyrobicy w maszynach przyczynę swojego niedostatku upatrują. Na zarzut, jakoby przez

ciową skalę przywóz zboża z Ameryki był niepodobnym, a przez to nie mógł się podnieść wywóz naszych towarów, odpowiadam, że zboże, jeżeli nie przedź, to zapewne w tym samym czasie dojdzie nas z Gdańska, jak z Nowego-Jorku. Już od ośmiu blisko lat, od rozwiązania ministeryjum Greya i od rozwiązania pierwszego parlamentu po zaszłej reformie, nie było silniejszej większości na stronę ministeryjum, jak teraz. W parlamencie z r. 1830, który jeszcze nie był uległ reformie, oba ściągające się stronnictwa były prawie w jednej sile, gdyż pierwszy bil do reformy przeszedł po drugim odczytaniu większością tylko jednego głosu. Gdy hrabia Grey w r. 1831. parlament ten rozwiązał i kwestyję o reformie wyborcom przedłożył, otrzymał w nowej izbie niższej przeważającą większość, która się chwiała między 150 a 200 głosami. Tę większość przeszedł w r. 1832 bil do reformy. Gdy potem ostatni niezreformowany parlament był rozwiązany dla obrania nowego, stosownie do wydanego aktu reformy, tak liberalna jak i ministeryjalna większość wzmogła się nadzwyczajnie, gdyż stronnictwo konserwacyjne liczyło w r. 1833 i 1834 tylko 130 do 150 członków w izbie niższej. Od tego czasu większość ministeryjalna była zawsze małą. Sir R. Peel nie mógł za Wilhelma IV. żadnej uzyskać większości, a lord Melbourne nie miał nigdy znaczniejszej większości nad 86 głosów. Pod obecnym ministeryjum postąpiła większość z 93 na 123 głosów.

### **Francyja.**

Paryż dnia 25. lutego. *Journal des Debats* z dnia dzisiejszego zawiera następujący artykuł: Udzieliliśmy czytelnikom naszym, oświadczenie lorda Aberdeena w izbie wyższej i Sir R. Peela w izbie niższej, gdy przedłożono traktat pod względem przetrzasanania okrętów. (Obacz naszej Gazety nr. 30.) Wyznaczony do wymiany ratyfikacji termin skończył się z dniem 20. b. m. Cztery mocarstwa, jako to: Anglija, Austryja, Prusy i Rossyja ratyfikowały traktat, Francyja zaś nie. Lord Aberdeen i Sir R. Peel ubolewali nad tym dodając, że protokół otwartym zostaje i że Francyja każdej chwili, jeżeli to za dobre uzna, do tego traktatu przystąpić może. Ten oto jest cały tok tej sprawy w parlamencie.

Czyliżby kto dał temu wiarę, że to, co z obu stron w tej sprawie zaszło, to jawne, ze wszech miar poważania godne postępowanie, jest powodem do miotania obelg i szum-

nych deklamacyj przeciw naszemu ministeryjum i rządowi angielskiemu? „Między innemi, dziennik *Courier français* nie waha się oświadczyć, że związek europejski (*le concert européen*) na nowo zerwany. Ale na tém nie koniec. „Poniżenie, jakiego Francya na dniu 20. lutego r. 1842 doznała, jest pod moralnym względem większe, niż upokorzenie z dnia 15go lipca r. 1840! Te są własne słowa tegoż dziennika. Nie wiemy, ażali *Courier français* poszedł o układ, że wszelkie granice, których nawet sama namiętność nie zwykła przekraczać, swoim bezrozumem przesadzi; ale jeżeli, o to w układ poszedł, to może się wygraną pochłubić!

Pytamy tu wszystkich rozsądnych, ludzi: W czémże ten dziennik widzi upokorzenie? Ażali w mowie Sir R. Peela i lorda Aberdeena? Albo też w całym postępowaniu w tej sprawie? Lb czyli ministeryjum francuzkie przedsięwzięło kroki i zobowiązało się do czegoś, coby drażliwość naszą zbliżka dotknęło.

Ktokolwiek czytał mowę lorda Aberdeena i Sir Rob. Peela, ten przyzna, że nie masz tam aby jednego słowa, któreby Francję obrażało, i że cała mowa tchnie pobłażaniem dla naszych, że tak powiem, przesądów narodowych. Oddajmy każdemu sprawiedliwość: Mowa angielskich ministrów spokojna, poważna, jest właśnie taką, jaka na mężów państwa przystoi. Nie jest to dyplomacyi zwyczajną rzeczą, że się wzbraniamy ratyfikować traktat, któregośmy sami żądali, któryśmy zgodnie z wszystkimi mocarstwami ułożyli, i któryśmy podpisali. W rzeczy samej, mamy niezaprzeczone prawo po sobie, ale czyż można było przewidzieć, że kiedyś przyjdzie do użycia tych praw.

Na co więc mamy się skarżyć? Czyli na postępowanie w tej sprawie? lub może na to, że inne mocarstwa mimo naszego wzbraniania się traktat ten ratyfikowały? albo nakoniec na to, że każdej chwili przystąpić możemy, gdyż protokół dla nas w tej mierze otwarty? My używamy naszego prawa, będziemy mieć za złe, że oni się do swoich odwołują? Myśmyto po przystąpieniu Neapolu i Szwecyi do traktatów z roku 1831 i 1833, udali się jeszcze w tym względzie do Austrii, Prus i Rosyi; myśmyto dla rozpowszechnienia prawa pod względem przetrząsania okretów i dla przecięcia wszelkich dróg handlowaniu krwią i ciałem ludzkim, dali nową podwalinę temu traktatowi i całą wezwali Europę do czynnego w tej mierze udziału. Ześmy jednak ostatecznie inaczej się namyślili, że niedowierzanie, acz sprawiedliwe może, jednak zapóźne bez wątpienia,

zniewala nas do cofnięcia się w tej sprawie, czyliż dla tego mocarstwa, które do tegoż traktatu sami wciągnęliśmy, mają się teraz także cofnąć, uchylić? My szkodzimy temu traktatowi, o tyle, o ile od nas zawisło, a na témże nie dosyć? Czyliż nalegają na nas, abyśmy przystąpili? Czyliż naznaczają nam termin, w przeciągu którego ma z naszej strony ratyfikacyja nastąpić? Bynajmniej. Protokół otwarty, czyli inuemi słowy, chcą nawet uniknąć pozornie wyłączenia, któreby nas poza obrębem wspólnego związku postawiło. Dla nas nie masz traktatu z r. 1842, albo jeżeliby było požądanie, ażeby Francya porozumiewszy się wprzód, nie odłączała się od owego traktatu, do zawarcia którego wraz z Angliją pierwszsz czyniła kroki, to możemy się słusznie spodziewać uzyskania tych modyfikacyj, na które wszyscy przyzwolą. Ale nie masz ani zobowiązania się, ani zapewnienia, ani przyrzeczenia, że ratyfikacyja w jakim bądź terminie nastąpi. To Sir Robert Peel przyznał.

Anglija nie zaprzecza nam naszego prawa, nie uskarża się bynajmniej na to, żeśmy go w ten sposób użyli; wyraża tylko życzenie i nadzieję, że do ratyfikacyi przystąpimy, zaś protokół otwarty, aby aż do końca układów w tej mierze, nie stanowczego ani bez nas ani przeciw nam nie postanowiono. Na tymże dniu, w którym na ten układ zgoda nastąpi, zostanie tylko zanknięcie protokołu. Do tego pomyślnego wypadku, powinniśmy zmierzać, ale nie rozjatrzać dwa wielkie narody, ani też, jak się to przed dwoma laty stało, miotać nawzajem bolesne i dotkliwe słowa.

Izba deputowanych. Posiedzenie dnia 26. lutego. Izba była dziś przepelniona, spodziewano się bowiem, że pan Isambert wystąpi z wyjaśnieniem sprawy o liście jeneralnego prokuratora w Riom. — Wypada tu wspomnieć, że pana Isamberta powołano przed sąd przysięgłych departamentu Puy de Dome na świadka w procesie dziennika *Gazette d'Auvergne*. Pismu temu wytoczył jeneralny prokurator z Riom proces z powodu niektórych uwag, które dziennik ten poczynił nad sprawą o liście jeneralnego prokuratora, którą pan Isambert swoim oświadczeniem w izbie wywołał. — Zaraz po rozpoczęciu posiedzenia zabrał p. Isambert głos oświadczając, że nie chce przychylić się do wezwania, aby jako świadek przed sądem asyzów owego departamentu stawał, gdyż przez to ubliżyłby swemu charakterowi deputowanego; za to bowiem, co na mównicy oświadczył, tylko swemu sumieniu i izbie jest odpowiedzialnym. Począł zapuścić

się mowca w długie wywody o liście jeneralnego prokuratora w Riom; przywodził w pamięć to wszystko, co o tym przedmiocie już pierwszy powiedział, i zapewniał powtórnie, że w sposób całkiem godziwy dowiedział się o tym liście, który mu w kancelaryi pokazano jako dokument, należący do aktów sądu kasacyjnego. Jeżeli który z członków izby przeciwnie utrzymuje, niech jawnie wystąpi. (Żywe oklaski po lewej stronie.) — Minister budowy publicznych wynurzył swoje zadziwienie, że p. Isambert z powodu, że go przed sąd wzywano, znowu wszczęła niemile spory, a mimo swoich tłumaczeń nie wyjaśnia tej sprawy. P. Isambert nie wyraził, który urzędnik z biura, dał mu ów list jeneralnego prokuratora, a to właśnie powinienby był uczynić, gdyż zapewne wiadomo szanownemu deputowanemu, że go wszyscy o nieprawie poniekąd nabycie wiadomości o tym dokumencie posadzają. Minister oświadczył dalej, że jeden z podrzędnych urzędników kancelaryi przyznawał, iż p. Isambert w biurze pana Descloseaux często sam na sam przebywał, i że widział raz pana Isamberta, czytającego jakiegoś pismo w listowym formacie. (Rzyki w środku.) — P. Isambert: »Nigdy! przenigdy!« Jeżeli myślano, mówił p. Teste dalej, zniewolić przez to ministerjum, do przedłożenia wspomnianego pisma, to oświadcza, że się w tém pomyłono. List ten jest poufnym; to przyzna sam p. Isambert, jeżeli go do końca przeczytał. — Ta osobista kłótnia zajęła całe dzisiejsze posiedzenie, i skończyła się na niczem, gdyż ani okazano, od kogo p. Isambert list ten otrzymał, ani też chciało ministerjum takowy przedłożyć. Po tém posiedzeniu, które na niczem przeszło, przystąpiono do dziennego porządku. Nim się jeszcze izba rozeszła, oznajmił p. Mauguin, że on w przyszły poniedziałek t. j. dnia 28go b. m. zapyta gabinet o traktacie względem przetrząsania okrętów. Ponieważ minister nie miał przeciw temu nie do zarzucenia, przeto izba przyjęła ten wniosek. Interpelacje więc w tym względzie nastąpią na dniu 28. b. m.

Paryż d. 27. lutego. Między rozprawami dzienników nad traktatem o przetrząsaniu okrętów, jeden szczególnie projekt zasługuje na uwagę już dla samej myśli, na której ugruntowany, a ten jest, aby nie każde mocarstwo z osobna przetrząsać okrętów swoim wojennym okrętom poruczało, ale, aby utworzono policyję europejskiej marynarki, któraby się w imieniu i z rozkazu wszystkich mocarstw, mających udział w zniesieniu handlu niewol-

nikami, przetrząsaniem okrętów zajmowała. Tym sposobem usunięto by wszelkie trudności, które już miłość narodowa, już obawa wzrastającej przewagi Anglików na morzu, przeciwowemu traktatowi nasuwa, który zawarto, polegając na dotychczasowych w tej mierze układach.

## Rossyja.

Petersburg dnia 24. lutego. Gazety tutejsze umieściły ukaz cesarski z d. 13. b. m., na mocy którego dla założenia kolei żelaznej między Petersburgiem a Moskwą osobny komitet pod bezpośrednią opieką Jego Cesarskiej Mości i pod przewodnictwem Wielkiego Księcia Następcy tronu mianowanym został.

## Turcyja.

Wielkiego admirała Tahira Baszę, który po odejściu seraskiera Mustafa Baszy do Egiptu, kierował tymczasowie departamentem wojny, na własną jego prośbę uchylono z nadmienionej posady, i takową również tymczasowie poruczono znanemu dowódcy otomańskiego wojska w czasie wyprawy na Egipt roku 1839, Hafizowi Baszy wraz z tytułem *seriasker-kaimakani*, to jest zastępcy seraskiera.

Doniesiona przeszłą pocztą wiadomość pod względem zaprowadzenia znowu starodawnego tureckiego ubioru nie potwierdziła się, gdyż dotychczas podobnego rozporządzenia w meczetach stolicy nie odczytano; ani też jakimkolwiek bądź innym sposobem nie obwieszczono. Stan zdrowia w stolicy jest zupełnie zaspokajający. Dla przybywających z Syrii zniesiono także kwarantannę obserwacyjną, gdyż według doniesienia w pobliżu Bajrutu wydarzony przypadek morowej zarazy, nie potwierdził się. Tyłko z Egiptu przybywające okręty podlegają jeszcze kwarantannie w tejże stolicy.

---

## Nowiny lwowskie.

Na trzecie i ostatnie przedstawienie sceniczne dano na wieczorze u Jego Król. Mości Arcyksięcia w czwartek dnia 10. b. m. wodewil Ancelot'a: *Trop heureuse, ou Un jeune Ménage*. Odegrali: jw. pani Helena Turkułowa, hrabina Kamilla Chołoniewska, hrabianka Ernestyna Kiecka, hrab. Edward Stadnicki i hr. Maurycy Potocki. Zaś w wodewile pp. Leonce i Bernard: *Une position délicate*, wystąpili:

hrabina Julija Krasiecka, hrabina Olimpija Siemińska, hr. Ludwik Creneville, hr. Henryk Fredro i baron Władysław Karnicki.

Dnia 9go b. m. między godziną 6tą a 7mą wieczorem oświetlono na próbę całe wnętrze nowego teatru hr. Skarbka: Olbrzymi i okazały lampijon z Wiednia sprowadzony, rzucał uroczy blask na publiczność łoża i parter zapelniającą, a światło lamp trafnie w samej widowni i w przed-scenniku poumieszczanych, odkryło zdziwionemu oku widzów piękność i bogactwo nowych dekoracyj. Tłumy ciekawej publiczności cisnęły się zewsząd, dla nasycenia się tym pysznym widokiem. Jego Król. Mość Arcyksiążę wraz z swoim dostojnym synowcem, zwidził o téjże porze teatr, i raczył z każdego względu wysokie swoje zadowolenie oświadczyć.

Do naszej stolicy przybyła właśnie z Odessy znakomita śpiewaczka p. Calamari, i zamysła wystąpić niebawem w koncercie.

Piękny dowód dobroczynności, dało zeszłego miesiąca miasto Brody, gdzie za staraniem burmistrza miejscowego p. Wójkowskiego, ajenta sądowego p. Chowaniec i p. Schuell, tamtejsi amatorowie muzyki wyprawili koncert na dochód lwowskiego Zakładu ochrony małych dzieci; do tego koncertu przyczynił się także bawiaący tamże w przejeździe do Petersburga fortepianista Ignacy Tedesco z Pragi. Pp. Pachowie ustąpili na ten cel bezpłatnie swój sali i własnym ją kosztem oświetlili. Czysty dochód z tego koncertu uczynił 90 zr. m. k.

## WIADOMOSCI HANDLOWE I PRZEMYSŁOWE.

(Z koresp. prywat.)

**Bochnia, dnia 7. marca.** Na jarmarku srodopostnym, który się tu odbył dnia 3go i 4go b. m., było do 1000 koni na sprzedaż. Między innymi koniami dobrej rasy odznaczała się czwórka p. Władysława Bobrowskiego (z obw. tarnowskiego) za 1200 zr. m. k. Na piękne i dzielniejsze konie mało było lubowników. tylko średnią rasę i konie robocze kupowano do Pruss w cenie od 60 do 150 zr. m. k.

Cena zboża jest tu następująca: korzec pszenicy 5 zr. do 5 zr. 30 kr., żyta 4 zr., jęczmienia 3 zr. 36 kr., browarnego 4 zr., owsa 1 zr. 30 kr. m. k. — Garniec okowitej 30stopniowej po 28 kr. m. k.

**Ołomuniec. Targ na woły dnia 2go marca.** Na tym targu było wszystkiego tylko 394 wołów średniej a po części i złej jakości. Kupców było tym razem bardzo mało, dla tego też do 100 wołów nie zostało sprzedanych, a targ już przed południem się skończył.

Przed targiem po drodze zakupiono dla Wiednia do 150 wołów lepszej jakości, i te po części koleją żelazną do stolicy wysłano.

W Wiedniu taxa urzędowa funta wołowiny na miesiąc marzec, została ta sama, t. j. 9 kr. mon. kon.

Przyszły targ odbędzie się nie w środę, lecz z powodu święta (w Morawii obchodzonego) w czwartek, d. 10. b. m.

**Hamburg, dnia 28. lutego.** Zmienność cła przy wprowadzaniu zboża zagranicznego, sprawia, iż handel zbożowy angielski nie może się wdać w spekulacyje z bardzo odległemi portami, i potrzeby swoje tylko z portów Europy północnej, mianowicie z Hamburga i z Gdańska a pobierać musi. Zatrzymanie skali cłowej ruchomej Sir R. Peela jest przeto dla krajów, zboże swoje do Hamburga i Gdańska wysyłających, bardziej korzystne, aniżeli opłata stała przez lorda J. Russel proponowana; gdyż w tym ostatnim razie Odessa i Ameryka Północna miałyby ułatwioną konkurencyję w zaopatrywaniu zbożem Anglii. Dla tego też utrzymanie się propozycyi lorda Peela jest dla nas bardzo pożądane. Gdybyśmy z resztą utracili coś z tych korzyści, które nam dotychczasowa skala dawała, to zawsze lepiej jeszcze na tém wyjdziemy, aniżeli gdyby w Anglii stała opłata cła (według wniosku lorda J. Russel) zaprowadzona. — (*Allgemeine Zeitung.*)

## TEATR POLSKI.

W poniedziałek: (po raz trzeci) *Umarli i żywi*, wielki dramat w 5 aktach, przez Józefa Horzeniowskiego oryginalnie napisany.

(Do tego Nru. Gazety dołączony jest Ner. 11. Rozmaitości.)

Redaktor J. N. Kamiński. — Nakładem Spadkobierców Franciszka Krattera.  
(Drukiem Piotra Pillera we Lwowie.)